

Płacili setkami. Barmanki zorientowały się, że to fałszywki

data aktualizacji: 2013.08.13 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Po północy zaczęli wydawać pieniądze. Mieli gest. Dwóch szesnastolatków z gminy Lipce Reymontowskie za napoje i orzeszki chciało płacić w Dyskotece w Rowiskach wydrukowanymi w domu banknotami. Zatrzymali ich ochroniarze, przekazali policji.

Przyjechali na dyskotekę (10.08). Przez jakiś czas bawili się w lokalu w Rowiskach, po północy na zmianę podchodzili do baru, za każdym razem płacili nowymi banknotami stużłotowymi.

- Od razu zwrócili na siebie uwagę barmanek. Te rozpoznały fałszywki. Dyskretnie o sprawie poinformowały menedżerkę lokalu. Nie było wątpliwości, nastolatki próbują płacić podrobionymi pieniędzmi - relacjonuje właściciel lokalu.

Pytamy o jakość fałszywych banknotów, nasz rozmówca odpowiada: - Bez rewelacji.

Mężczyzna przez wiele lat jednak prowadził kantor. Wie, jak pieniądz powinien wyglądać, jaki jest w dotyku, co wyróżnia go od „domowego” druku. Pieniądze, którymi chcieli płacić chłopcy spod Skierniewic nie mogły oszukać tych, którzy na co dzień pracują z banknotami.

Jeden z nastolatków został zatrzymany przez pracowników ochrony dyskoteki. Zanim na miejsce przyjechała policja, drugi przyznał się, że pieniądze wcześniej wydrukowali.

Jeden z nich był aktywniejszy, szybciej próbował „wyprać” plik, który przyniósł ze sobą do lokalu.

Gdy ochroniarze zatrzymali chłopaka, drugi próbował znaleźć współnika. Zadzwoił do kolegi.

Usłyszał, że ten czeka na piętrze. Kamery monitoringu obserwowały salę. Fałszerz został namierzony, zanim przyszedł w umówione miejsce.

Z informacji policji wynika, że nastoletni oszuści próbowali wydać nawet 900 złotych. W poniedziałek (12.08) mundurowi odmawiali szczegółowych informacji, nie wykluczali, że rzecz nie dotyczy tylko wygłupu wyrostków. Sprawdzali, gdzie pieniądze były drukowane, czy ktoś jeszcze brał udział w oszustwie. Do chwili oddania gazety do druku, zasłaniając się dobrem sprawy, odmawiali ujawniania szczegółów sprawy.

Banknoty, które miały trafić do obrotu w Rowiskach nie miały znaków wodnych, wypukłości, które znajdują się na oryginalnych banknotach, brakowało na nich hologramów, nitki wtopionej w papier. Policjanci sprawdzają, czy chłopcy próbowali gdzieś wcześniej wydawać pieniądze własnej produkcji, czy rzecz dotyczyła jedynie nominalów stużłotowych. Właściciel dyskoteki w Rowiskach przyznaje - to pierwsza podobna sytuacja od lat. Sytuacja, gdy ktoś próbował go oszukać, podając fałszywy banknot, miała miejsce jakieś dziesięć lat temu - mówi przedsiębiorca.

Szkopuł w tym, że jak donoszą ogólnopolskie media, problem wprowadzania na rynek fałszywych pieniędzy nie jest informacją o dzieciakach bez wyobraźni. Coraz częściej słyszymy: Polskę zalewa fala fałszywych banknotów. Policja ostrzega, podróbki to najczęściej banknoty o nominałach 50 czy 100 złotych. Pieniądze drukowane są na drukarkach, na pierwszy rzut oka nie różnią się od oryginału.

Polskę zalewa fala fałszywych banknotów: chodzi o stużłotówki i pięćdziesięciozłotówki drukowane na drukarkach. Wyłapano je w obiegu w dwóch śląskich miastach. Co gorsza, na pierwszy rzut oka nie różnią się od oryginału.

- Sprawdzajmy pieniądze, szczególnie gdy robimy zakupy na targowiskach. Tłok, zgiełk i pośpiech to najlepszy sposób na wymianę fałszywych pieniędzy. Z tego korzystają fałszerze i oszuści - ostrzegają

policjanci.

anw

Jak odróżnić fałszywy banknot od oryginału?

1) Fałszywe banknoty są „płaskie”, po przesunięciu dłonią nie czuć wypukłej faktury farby. Jeśli prawdziwy banknot jest zniszczony, wypukłości także się zacierają. Zostaje jednak znak wodny – czyli to, co odróżnia oryginał od fałszywki.

2) Eksperti zwracają uwagę - twarz króla z danego banknotu, widoczna jest na białym tle pod nominałem. Łatwo ją dostrzec, gdy patrzymy na banknot pod światło. Fałszywka nie posiada takiego znaku wodnego.

3) Podrobiony banknot nie ma tzw. nitki, która biegnie w poprzek banknotu. To na tym pasku wytłoczony jest nominał banknotu (widoczny w dużym powiększeniu). Pasek widać gołym okiem. Fałszerzom raczej nie udaje się go podrobić.

4) Fałszywe banknoty nie mają też wypukłości na znaku w lewym dolnym rogu (znak nominału dla niewidomych). W świetle ultrafioletowym „nie świecą”.

5) Dodatkowe zabezpieczenia to: korona umieszczona na jednej i drugiej stronie banknotu. Pamiętaj! w podrobionym banknocie, gdy patrzymy pod światło, korony nie nałożą się na siebie. Co również ważne: tylko na banknocie o nominale 100 złotych umieszczona jest złota folia pod napisem Narodowy Bank Polski. Należy zwrócić uwagę na jej wielkość, kształt i połysk.

Jeśli mamy możliwość włożenia banknotu pod lampę UV (świecącą niebieskim światłem), warto pamiętać, że oryginał świeci w trzech miejscach. To kwadrat z wartością nominalną (u góry po lewej stronie), numer po prawej stronie portretu władcy oraz element wykonany farbą metalizowaną po prawej stronie banknotu.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/20978-placili-setkami-barmanki-zorientowaly-sie-ze-to-falszywki>